Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 18/ 2016

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2016.18.105

Doskonała sublimacja.
Recenzja: E. M. Cioran, *Zeszyty 1957–1972*, przeł. I. Kania, Wyd. Aletheia, Warszawa 2016 (s. 975)

Monika Bergiel-Klon

Pierwszy polski przekład *Zeszytów 1957–1972*[1] ukazał się w 2004 r., siedem lat po publikacji w języku oryginału. W marcu bieżącego roku doczekaliśmy się drugiego polskiego wydania dzieła, co nie dziwi w kontekście znacznego i niesłabnącego zainteresowania Cioranem w Polsce. W czasie, który upłynął pomiędzy pierwszym a drugim wydaniem ukazały się istotne opracowania poszczególnych zagadnień twórczości Ciorana (np. *Wątki religijne w twórczości Emila Ciorana*[2], *Cioran w pułapce istnienia*[3], przekłady: *Cioran, Eliade, Ionesco. O zapominaniu faszyzmu. Trzech intelektualistów rumuńskich w dziejowej zawierusze*[4], *Cioran, czyli ostatni człowiek*[5]). Cioran porównywany jest do Nietzschego[6], Hegla[7], Szestowa[8], Pascala[9], Schopenhauera i Kierkegaarda[10]; opisy-

MONIKA BERGIEL-KLON, magister psychologii, doktorantka, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Adres do korespondencji: Instytut Filozofii UMCS, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20–031 Lublin. E-mail: monikabergielklon@gmail.com

[1] W dalszej części tekstu stosowany będzie skrót tytułu dzieła *Zeszyty*.
[2] Zob. M. Jakubik, *Wątki religijne w twórczości Emila Ciorana*, NovaeRes, Gdynia 2012.
[3] Zob. *Cioran – w pułapce istnienia*, red. S. Piechaczek, Wydawnictwo Sindruk, Opole 2014.
[4] Zob. A. Laignel-Lavastine, *Cioran, Eliade, Ionesco. O zapominaniu faszyzmu. Trzech intelektualistów rumuńskich w dziejowej zawierusze,* przeł. I. Kania, Universitas, Kraków 2010.
[5] Zob. S. Jaudeau, *Cioran, czyli ostatni człowiek*, przeł. A. Charędziak, Instytut Mikołowski, Mikołów 2014.
[6] Zob. G. Kozyra, *Filozofia nihilizmu (Nietzsche–Cioran),* „Twórczość" 2005, nr 6.
[7] Zob. M. Sawicki, *Tradycja i historia w myśleniu E. Ciorana*, „Sensus Historiae" 2011, vol. III, s. 79–105.
[8] Zob. P. Mróz, *Samobójstwo myśli. Uwagi o filozoficznej aforystyce E. Ciorana*, „Estetyka i Krytyka" 2005–2006, nr 9/10.
[9] Zob. J. Filek, *Filozofia odrzucenia – wokół myśli Emila Ciorana*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie" 2006, nr 722, s. 61–73.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

wany jest przez pryzmat sceptycyzmu[11], pesymizmu[12], nihilizmu[13], określany jest jako pisarz religijny[14] – choć nieustannie pozostający w konflikcie z Bogiem; miłujący rustykalizm, jednak zmagający się z kompleksem rumuńskości wśród paryskich literatów i filozofów; deklaratywnie niechętny wobec sławy, lecz wciąż obsesyjnie piszący i wydający kolejne publikacje; zmagający się z niechlubną, skażoną zafascynowaniem faszyzmem przeszłością neurotyk i melancholik. To tylko niektóre określenia, czasami kalki interpretacyjne, które do Ciorana były w ostatnich latach mniej lub bardziej adekwatnie przypasowywane. Twórczość Ciorana, chaotyczna i – jak sam sugeruje – organiczna, przyjmująca postać spazmów rodzących się w trudnym do ustalenia miejscu pomiędzy ciałem a umysłem[15] wciąż prowokuje do podjęcia próby jej uporządkowania, zrozumienia, lub chociażby przemyślenia. W każdym razie trudno przejść obok niej obojętnie. Wielość i różnorodność diagnoz jego twórczości ukazuje, jak trudne jest to zadanie. Chęć obiektywizacji i nadania kategorii jego rozważaniom wydają się zupełnie naturalnym odruchem, stanowiąc zapewne próbę uzyskania dystansu, uchronienia się przed wciągnięciem w ów bezlitosny, destrukcyjny i przepełniony smutkiem zapis strumienia świadomości. Zapewne to mógł mieć na myśli Paweł Majewski, pisząc o *Zeszytach*: „Czytanie Ciorana jest jak popijanie soku z cytryny. Kropla (jedno zdanie) orzeźwia, łyk (rozdział z książki) wykrzywia usta, szklanka (cała książka) ściska przełyk i powoduje zakrztuszenie. »Zeszyty… « doradza się więc dawkować w małych porcjach”[16].

O czym więc są *Zeszyty*? Można powiedzieć, że o Cioranie i świecie, Cioranie wobec świata, wyobcowanym ze świata i z tej perspektywy go oglądającym. *Zeszyty* to mikrokosmos tematów filozoficznych, prywatnych przeżyć, cytatów i komentarzy do nich, złapanych przypadkiem myśli, poprzetykanych ćwiczeniami językowymi i przeklinaniem niedyspozycji ciała. *Zeszyty* są rów-

[10] Zob. S. Piechaczek, *Biografia intelektualna Emila Ciorana*, „Analiza i egzystencja” 2011, nr 14, s. 101–122.

[11] Zob. m.in. B. Mattheus, *Cioran – portret radykalnego sceptyka*, KR, Warszawa 2008.

[12] Zob. m.in. S. Piechaczek, *Osobowe źródła Cioranowskiego sceptycyzmu i pesymizmu*, „Ruch Filozoficzny” 2014, t. LXXI, nr 2, s. 81–105.

[13] Zob. m.in. P. Szaj, *Nihilista radykalny. O diagnozach kulturowych Emila Ciorana*, „Analiza i Egzystencja” 2015, nr 31, s. 97–116.

[14] Zob. m.in. M. Jakubik, *Wątki religijne w twórczości Emila Ciorana*, wyd. cyt.

[15] Cioran wielokrotnie podkreśla silny związek swojej tożsamości, procesów poznawczych, treści i kierunku myślenia z kondycją fizyczną. Związek umysłu i ciała zdaje się mieć dla niego status symbiozy: „jestem rezultatem swoich dolegliwości”. E. M. Cioran, *Zeszyty 1957–1972*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2016, s. 51.

[16] P. Majewski, *Sok z cytryny. O „Zeszytach 1957–1972” Emila Ciorana*, http://kulturaliberalna.pl/2016/05/03/pawel-majewski-recenzja-zeszyty-emil-cioran/ [dostęp: 27.07. 2016].

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

nież punktem wyjścia dla refleksji zawartych w innych opublikowanych książkach Ciorana. Wyłonienie tematów przewodnich spośród zgiełku rozważań spisanych w *Zeszytach* jest zadaniem dosyć trudnym. Tematów tak wiele, że każda próba owocować będzie mniej lub bardziej arbitralnym wyborem. Można też odnieść wrażenie, że im większe aspiracje do obiektywizacji jego twórczości lub znalezienia owego rdzenia, z którego wywodzi się specyfika jego pisarstwa (a zapewne też sposobu bycia), tym większą donkiszoterią wydadzą się powstałe z tych dążeń interpretacje. W istocie również niniejsza recenzja, zdominowana tymże wrażeniem, pozostanie jedynie prezentacją subiektywnego odczytania osobistych zapisków autora. Poniżej omówione zostaną zagadnienia, które uważam za ważne dla oddania szczególnego charakteru *Zeszytów*.

Samotność jako ucieczka od zbyt natarczywej bliskości

Samotność jest stanem obdarzonym przez Ciorana wyjątkową estymą. W *Zeszytach* oddaje to w różny sposób, pisze o niej między innymi: „stracona jest każda chwila, której nie spędzamy sami ze sobą”[17], „samotność jest jedyną rzeczą, którą cenię”[18]. Afirmacja stanu bycia „poza”, „daleko” od ludzi występuje tu w towarzystwie negacji związku, relacji „z” innym. Zamiast tego Cioran wybiera alternatywę relacji „wobec” innego, z którym zdaje się dzielić go dystans własnych przeżyć i refleksji. Obraz bliskości z innym, wyłaniający się na planie *Zeszytów*, obarczony jest pewnego rodzaju ciężarem. Z pewnością jest to waga nudy, niekiedy irytacji sięgającej do granic pogardy, czasami też fascynacji. Zdaje się jednak, że są to doznania manifestujące się w konfrontacji z reprezentacją jakiejś osoby, nie zaś z osobą jako taką. To właśnie Cioran nazywa samotnością – ów stan obiektywizacji, która od właściwej relacji z innym oddziela. Samotność wiąże się również z tym stanem separacji, który Cioran kojarzy z doświadczeniem pierwszego człowieka. Sugeruje, że jest to część ceny, jaką pierwsi ludzie zapłacili za bycie świadomymi. Samotność jest w tym świetle stanem wygnania, który w *Zeszytach* zostaje zrelacjonowany.

[17] E. M. Cioran, *Zeszyty 1957–1972*, wyd. cyt., s. 138.
[18] Tamże, s. 94.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

Dor

Cioran wyraża w *Zeszytach* szczególny rodzaj tęsknoty, który w poezji rumuńskiej ujmowany jest jako *dor*[19]. Nieprzetłumaczalne określenie odnosi się – zdaniem tak Ciorana, jak i Eliadego[20] – do pielęgnowania pamięci i wywoływania wspomnień o przeżyciach, które są już nieosiągalne, odczuwania żalu z powodu tego, że zachowane są jedynie w obrazach z przeszłości a teraźniejszość nie może mieć już do nich dostępu. Z *dor* wiąże się również poczucie samotności, oddzielenia, co ponownie lub bardziej po raz kolejny odsyła nas do mitu adamowego, o którym Cioran wielokrotnie w *Zeszytach* wspomina w kategoriach klęski człowieka. Tym samym pragnienie powrotu do stanu nieświadomości, niewiedzy a nawet „nienarodzenia się"[21] odczytywać można jako pragnienie bezpiecznej jedni, nie-wyindywiduowania się, bycia blisko (kogo? – przypuszczalnie nie ludzi). Tęsknota w znaczeniu przywoływanego *dor* pojawia się w *Zeszytach* również bezpośrednio, w obrazach ze spędzonego w rumuńskich Karpatach dzieciństwa pisarza. Stan poszukiwania, wyczekiwania, pielęgnowanie nostalgii podkreśla odczuwane i tak często w *Zeszytach* wyrażane poczucie wykorzenienia.

Trudny do zniesienia czas

Życie, zdaniem Ciorana, jest zamknięte w drodze ku śmierci. Zamknięte poprzez nieuchronność, nieustępliwość i nieodwracalność charakteryzujące czas. Czas jest określany przez niego w *Zeszytach* jako uciemiężenie ze względu na niemal nierozerwalną relację ze świadomością. Wygnanie z raju, temat do którego Cioran powraca także przy rozważaniach o czasie, jest tym dotkliwsze, że człowiek zyskał przezeń historię, pamięć. Czas w innej odsłonie *Zeszytów* jest również tym, co tę pamięć znosi lub zaciera, co łagodnie buduje dystans, pozwala zdezaktualizować się jaskrawo przeżywanym w teraźniejszości żalom i udrękom. Cioran poddaje analizie różne postawy człowieka wobec czasu, jak np. trwonienie czasu, zapomnienie o czasie, tudzież wypadnięcie z niego, bun-

[19] *Dor* od łacińskiego *dolor* – ból. W słowniku rumuńsko-francuskim definiowane jako żarliwe pragnienie, nostalgię, żal o coś do kogoś, namiętność oraz miłość, zaspokojenie czyjegoś pragnienia. W słowniku rumuńsko-angielskim: tęsknota (yearning), rzewne pragnienie (ardent desire), smutek (grief, sorrow, woe), zmaganie się (stirving), łaknienie (apetite), pragnienie podróżowania, zmiany miejsca (wanderlust), nostalgia (nostalgia).

[20] Zob. M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, PWN, Warszawa 1993.

[21] Temat ten najpełniej rozwinięty został w: *O niedogodności narodzin*. Zob. E. M. Cioran, *O niedogodności narodzin*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2008.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

towanie się wobec czasu lub trwanie w czasie. Pokazuje również jak wiele aspektów ludzkiej egzystencji sprowadza się właśnie do czasu, by wymienić choć kilka – przewidywanie, oczekiwanie, zapominanie, los, postęp, tęsknota, wieczność, narodziny, czy śmierć. Rozproszone w recenzowanej książce fragmenty refleksji na ten temat złożyć można – znowu jednak przy niemałym wysiłku – w całkiem poważne egzystencjalne studium czasu.

Bóg odporny na negację

Refleksja nad istotą Boga jest niezwykle istotna zarówno w twórczości, jak i w osobistym życiu Ciorana. Odniesienia i komentarze dotyczące Boga znajdziemy bez trudu w każdym z jego opublikowanych dzieł. W *Zeszytach* temat ten jest naturalnie również obecny, jednak zdaje się zajmować drugoplanowe miejsce. Obraz Boga wyłania się z refleksji Ciorana – obraz Boga jako istoty niedoskonałej, samotnej (stąd powołanie do życia ludzi), niekiedy cynicznej, to znowuż „wykastrowanej" przez człowieka, wewnętrznie sprzecznej, nurzającej się w inercji, nieporadnej. Cioran ironicznie stwierdza, że wypływające ze wszechmocy boskiej błędy są wspaniałym plastrem na psychofizyczne defekty człowieka, co je utrwala i uświęca, ograniczając możliwości wyjścia ponad nie.

W innych miejscach Cioran podważa zupełnie jego istnienie. Znaczące jest tu rozróżnienie między pojęciem Boga ukształtowanym przez chrześcijaństwo, który w *Zeszytach* wraz z chrześcijaństwem jest deprecjonowany, od Boga jako idei, kategorii bytu lub boskości, wobec której Cioran żywi pewnego rodzaju tęsknotę. Co warte podkreślenia, wrażenie, że temat Boga w *Zeszytach* nie zajmuje miejsca kardynalnego nie jest równoznaczne z tym, że Cioran jest z Bogiem pogodzony, mniej nim zainteresowany. Jako jedna z jego obsesji, powraca nieustannie, prowokuje do nowych rozważań, skłania do buntu, niekiedy kapitulacji w poczuciu bezsilności.

Między melancholią a wstrętem z rozpaczą w mianowniku

Temat rozpaczy z obfitością jej odcieni zajmuje niezwykle wiele miejsca w *Zeszytach*. Właściwie obecny jest on w każdym roczniku, są nim poprzetykane inne tematy, mniej lub bardziej lapidarne refleksje. „Rozpacz mam we krwi: u mnie nie jest to uczucie ani postawa, lecz rzeczywistość fizjologiczna, nie śmiem powiedzieć – fizyczna. Rozpacz jest moją wiarą, wiarą wrodzoną"[22]. Cy-

[22] Tenże, *Zeszyty 1957–1972*, wyd. cyt., s. 172.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

tat ten pokazuje, jak wielowymiarowym jest doświadczenie rozpaczy u Ciorana. Rozpacz ucieleśniona towarzyszy mu w błądzeniu pomiędzy lękiem, przezwyciężanym nienawiścią, po której pojawia się znużenie, wstręt i ostatecznie poczucie winy, które Cioran określa jako jedną z największych klęsk człowieczeństwa. Ta mozaika emocji układa się ostatecznie w gest odrzucenia, zarówno siebie samego, jak i Boga, człowieka, historii, kultury. Afirmacja, obecna również w *Zeszytach*, choć w sposób nieoczywisty, spełnia funkcję szczególnego rodzaju, ironicznie podkreśla pesymizm i sceptycyzm Ciorana, jest to bowiem afirmacja obiektów budzących wstręt, bądź lęk – w szczególności wobec śmierci – nader wszystko samobójczej, choroby, szaleństwa. Szczególny jest tu również podkreślany przez Ciorana związek ciała i umysłu: „trzeba powiedzieć wprost: wszystkie moje myśli są funkcjami moich nędz. Jeśli udało mi się zrozumieć pewne rzeczy, to wyłącznie dzięki brakom zdrowia”[23]. Ucieleśnienie, w nim psychosomatyka i somatopsychika, przyjmuje w *Zeszytach* natężenie niebywałe i pokazuje symbiotyczny związek ciała i umysłu.

Nuda

Nuda jest dla Ciorana szczególnym doświadczeniem egzystencjalnym. Wspominając lata dzieciństwa, młodości, relacjonując doświadczenia wieku dojrzałości, nudę określa jako nieustannie mu towarzyszącą, jako składową jego tożsamości. W doświadczeniu *ennui* lokuje również przebudzenie się swojej świadomości: „ów napad nudy, który przeżyłem jako pięciolatek (1916) pewnego popołudnia, którego nigdy nie zapomnę, był pierwszym i prawdziwym przebudzeniem się mojej świadomości. Od tego popołudnia datują się moje narodziny jako istoty świadomej”[24]. Doświadczenie nudy, o którym Cioran często wspomina w *Zeszytach*, to dotkliwa konfrontacja z pustką, nicością, która jednak obnaża całość bytu. W istocie Cioran próbuje wiązać nudę na różne sposoby z poznaniem. Pisze: „choć krążę w kółko i zanurzam się w te same obsesje, mam kłopoty z rozpracowaniem do końca jakiegoś problemu; z chwilą, gdy go zrozumiałem, już mnie nudzi – a jednak nęka mnie nadal i ciągle o nim myślę”[25]. Nuda, *Langweile* (z niem. długa chwila) to dla Ciorana bezsenność, stan oczekiwania, przedawnione tęsknoty, rozpamiętywanie przeszłości, bezproduktywność, niemożność wejścia w porządek pracy, obowiązków, wypadnięcie

[23] Tamże, s. 201.
[24] Tamże, s. 708.
[25] Tamże, s. 180–181.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

z owego codziennego rytmu w stan biernego doświadczania egzystencji pozbawionej jakichkolwiek kontekstów. Wyłaniający się z refleksji Ciorana obraz nudy to dobrze odrobione lekcje m.in. z filozofii Pascala, Schopenhauera, Heideggera, Bataille i Kierkegaarda. Po raz kolejny autor *Zeszytów* zdaje się nas zapraszać do misternie przygotowanego labiryntu znaczeń, odniesień, kontekstów, pojawiających się jako efekty ucieczki od doświadczenia nudy, bezruchu, konfrontacji z upływającym czasem.

Lęk przed śmiercią i afirmacja samobójstwa

Bataille sugeruje, że nie ma dla człowieka nic bardziej istotnego niż uzmysłowić sobie, że ze zjawiskami, które rodzą w nim największy wstręt jest on ściśle związany. Pozostaje to w pewnym związku z afirmatywną estetyką odpychania, o której mówi Cioran. W istocie to, co budzi niepokój, nawet do granic lęku, nienawiść i manifestujący się pomiędzy nimi wstręt, są przez Ciorana gloryfikowane. Najpełniejszy wyraz tego to samobójcza śmierć, którą autor określa jako remedium dla cierpienia związanego z życiem, mechanizm obronny przed jego tragicznością. Prezentuje tym jednocześnie swoją, jakże szczególną relację ze śmiercią. W istocie mówi o niej w kategoriach związku, intensywnego, wyczerpującego, wypełniającego pole świadomości. Można wręcz uznać, że idea samobójstwa jest dla Ciorana obiektywizacją przeżycia lęku, który instynktownie wiąże on ze śmiercią. *Zeszyty* Ciorana to w pewnym sensie zeszyty ćwiczeń, w których dokonuje on transformacji obiektów, które są tabuizowane, wzbudzają niechęć, odrzucenie lub lęk w medium przyciągania. Wielu czytelników może czuć zakłopotanie, na ile Cioran, nawet w tych intymnych zapiskach, jest z nami szczery lub na ile jest to realny obraz rozgoryczonego, do głębi smutnego człowieka, którego słowa dźwigają ciężar tego smutku, a na ile jest to rodzaj prowokacji dokonywanej na samym sobie.

Ambiwalencja

Zagadnienie ambiwalencji w *Zeszytach* manifestuje się zasadniczo na dwa sposoby. Pierwszy przejawia się poprzez sprzeczności w stawianych przez Ciorana tezach, ocenach tego, co zewnętrzne. Drugi dotyczy jego życia wewnętrznego: „na ulicy zrozumiałem, że jednocześnie mogą doskonale pojawić się i współżyć dwa uczucia sprzeczne albo raczej sukcesywne: lęk i nuda”[26]. Cioran

[26] Tamże, s. 160.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

nieustannie wątpi, stawia tezy, by za chwilę z nich zakpić. W niektórych, raczej nielicznych momentach znajdujemy również syntezę myśli, co jednak jeszcze nie uprawnia do porównania z heglowską dialektyką. Ambiwalencja i negacja Ciorana nie są zwyczajną zmianą poglądów pod wpływem głębszej analizy problemu, dostrzeżenia istotnych argumentów przemawiających za konkurencyjnym poglądem. Cioran daje sobie prawo do bycia sprzecznym, do radykalnego opowiadania się za skrajnymi nieraz poglądami, przeżywania jednocześnie skrajnie różnych stanów emocjonalnych. Spostrzegając swoją fragmentaryczność, trudność w wychodzeniu poza styl aforystyczny, pisze: „prowadzenie dziennika – jakież to świadectwo niezdolności do wiązania wzajem myśli! To właściwość umysłu nieciągłego, złamanego u korzeni, gdzieś głęboko wspólnika i ofiary falowań czasu, jego czasu”[27]. Cioran, głosząc antysystemowość, prezentuje ją w swoim pisarstwie do tego stopnia, że trudno je interpretować, znajdować konsekwencję w zapisywanych myślach. Przywodzi to – po raz kolejny przy lekturze Ciorana – skojarzenia z Nietzschem, jednak znacznie zradykalizowanym i chyba również zinternalizowanym, włączonym w owe niesystemowe, niesystematyczne, wewnętrznie sprzeczne pisarstwo Ciorana.

Kreatywne próżnowanie. Twórcze lenistwo

Temat własnego procesu twórczego, perspektywy siebie jako pisarza jest w *Zeszytach* unikatowy, nie pojawia się – przynajmniej nie w tak okazałych rozmiarach – w żadnym innym dziele autora. *Zeszyty* ukazują zmagania Ciorana z własnymi oczekiwaniami, ambicjami, udrękę upływającego czasu z towarzyszącym mu wewnętrznym przymusem pozostania produktywnym, twórczym. Na jednej ze stron czytamy: „tworzyć legendę własnej jałowości spowodowanej wygórowanymi wobec siebie wymaganiami – ileż w tym wyrachowania pomieszanego ze szlachetną prawdą”[28]. *Zeszyty* mają prawdopodobnie za zadanie przynosić częściową ulgę we wspominanych wielokrotnie wyrzutach sumienia wobec zmarnotrawionego czasu na spotkaniach (jak wynika z zapisków w *Zeszytach* wcale nie tak rzadkich) towarzyskich lub czytaniu: „lektura jest moją ucieczką, moim codziennym tchórzostwem, usprawiedliwieniem niezdolności do pracy, uniwersalnym wytłumaczeniem, zasłoną maskującą moje porażki i niemożności”[29]. Fragmenty myśli zapisywane w *Zeszytach* odnaleźć można

[27] Tamże, s. 46.
[28] Tamże, s. 167.
[29] Tamże, s. 203.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

w innych opublikowanych przez Ciorana dziełach. Niekiedy jedną refleksję autor zapisuje na kilka sposobów, poszukując słów najbliższych odczuciu. Sam siebie określa fanatykiem stylu, co w jego lapidarnych i wycyzelowanych zapiskach jest szczególnie wyraźne.

***

Tematy, które wyodrębnić można z *Zeszytów*, pokazują pewien specyficzny proces wewnętrznego zmagania się autora z samym sobą. Samotność, poczucie wyobcowania społecznego, ale też oddzielenia w aspekcie religijnym stają się miejscem dla pojawienia się specyficznego stanu nudy, tęsknoty, dotkliwego odczucia upływającego czasu. To poczucie oddzielenia, nadmierna mentalizacja, obsesyjna introspekcja, podważanie ustalonych prawd, powszechnie obowiązujących wartości i niemożność powrotu do stabilnej, naiwnej i silnej – pozbawionej wątpliwości – wiary nieuchronnie popychają w rozpacz. Stan ten, trudny do zniesienia przy tak intensywnym poczuciu własnej bezradności wobec czasu, prowokować może fantazje o nieistnieniu, zniesieniu ambiwalencji i cierpienia poprzez podjęcie decyzji ostatecznej. Najskuteczniejszym – zdaniem Ciorana – sposobem pozostania przy życiu, najdoskonalszą sublimacją jest zaangażowanie w proces twórczy. Jest to zapewne jedynie jedna z wielu ścieżek tematycznych w *Zeszytach*. Zdaje się jednak zawierać momenty kluczowe dla jego – tak splecionej z życiem – twórczości. Poza błyskotliwymi refleksjami na temat kultury, egzystencji, historii, filozofii *Zeszyty* pokazują niezobiektywizowaną surowość przeżyć człowieka snującego się pomiędzy swoimi rolami, stroniącego od nich, „wygnanego przez samego siebie", ale łaknącego też spokoju nierefleksyjnego egzystowania[30].

Jak Cioran wspomina (z oburzeniem), nie da się interpretować jego pisarstwa bez uwzględnienia kontekstu osobowego, przeżyć, frenetycznych podrygów, bólu psychicznego sięgającego do granicy ciała. „Jestem filozofem wyjcem"[31] – mówi o sobie, wskazując jednocześnie na istotę swojej egzaltacji efektów refleksji.

Mimo, że w każdej z jego książek bez trudu znajdziemy cienie jeśli nie zwierzeń, to z pewnością owego specyficznego rysu ksobności, to właśnie *Ze-*

[30] Jest to być może ironicznym zrządzeniem losu, że deklaracje – tyle wyższościowe i egotyczne, co wynikające z bardzo żywo przeżywanych stanów rozpaczy – pragnień osiągnięcia stanu nieświadomości, zapomnienia zmaterializowały się istotnie w późniejszym doświadczeniu choroby neurodegeneracyjnej pisarza.

[31] Tamże, s. 10.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

szyty pozwalają się nam zbliżyć do Ciorana w pełnej jego ambiwalencji, pofragmentowaniu, smutku, tęsknocie, żalu. Jak sam pisze: „o wiele szczersi jesteśmy w rozmowie niż w książce. Dlatego nieskończenie ważniejsze jest obcowanie z pisarzem niż czytanie go”[32]. *Zeszyty* są właśnie rodzajem obcowania z Cioranem rozmawiającym ze sobą.

W jednej z recenzji[33]*Zeszyty* nie były polecane filozofom, by nie odebrać im zainteresowania ideą oraz historykom, którzy próżno szukaliby u Ciorana rysu epoki. Lekturę Ciorana, a dotyczy to nie tylko *Zeszytów*, polecałabym jednak historykom, filozofom, i każdemu, kto jest wrażliwy na refleksję egzystencjalną, kto wykazuje tzw. „podatność na słowo”, ale potrafi również utrzymać wobec niego dystans. Nader wszystko jest to lektura obowiązkowa dla tych, którzy miewają aspiracje, by Ciorana poznać i podjąć próbę zrozumienia tego ucieleśnionego pisarstwa. *Zeszyty* zdają się również być zeszytami ćwiczeń, które autor dosyć konsekwentnie wykonywał – jeśli ufać jego deklaracjom – celem uchronienia się przed zupełnym marazmem lub by nie dać się porwać idei samobójstwa. Czytanie zapisków zajmujących niemal 1000 stron to rodzaj uczestnictwa w spektaklu ekshibicjonisty, interesujące doświadczenie pod względem kulturoznawczym[34] i intelektualna gra w chowanego z Cioranem, w której nagrodą – przy wykazaniu się czytelniczą cierpliwością i skrupulatnością – jest poznanie wizerunku pisarza, w innych dziełach ukrytego pomiędzy starannie opracowaną stylistyką. Jakkolwiek można oskarżać Ciorana o anachronizm spojrzenia[35], to nie pozwala on nam zapomnieć o ważnych zagadnieniach egzystencjalnych. Jedną z funkcji *Zeszytów* jest właśnie ich aktualizacja. Nawet jeśli, zgodnie projektem Ciorana, *Zeszyty* miały być rodzajem sublimacji, to ich rezultaty stanowią fenomenalny wkład do filozofii współczesnej.

Bibliografia

Cioran – w pułapce istnienia, red. S. Piechaczek, Wydawnictwo Sindruk, Opole 2014.
Cioran E. M., *O niedogodności narodzin*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2008.

[32] Tamże, s. 163.
[33] Zob. J. Iwanicki, *Emil Cioran – „Zeszyty 1957–1972” – recenzja*, https://histmag.org/emil-cioran-zeszyty-1957-1972-recenzja-13639/2 [dostęp: 29.07.2016].
[34] W indeksie osób znajdziemy 13 stron z około 50 nazwiskami na każdej z nich. Nie mniej omówionych zostało na łamach zeszytów utworów literackich i muzycznych.
[35] Temat ten podejmowany jest m.in. przez I. Kanię oraz J. Filka. Zob. I. Kania, *Ścieżki nocy*, Znak, Kraków 2001, s. 182–224 i J. Filek, *Słów kilka o ostatnim z potężnej gromadki Rumunów*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1997, t. XXV, z. 2, s. 65–79.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 13:50:33

Cioran E. M., *Zeszyty 1957–1972*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2016.
Eliade M., *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, PWN, Warszawa 1993.
Filek J., *Filozofia odrzucenia – wokół myśli Emila Ciorana*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie" 2006, nr 722, s. 61–73.
Filek J., *Słów kilka o ostatnim z potężnej gromadki Rumunów*, „Kwartalnik Filozoficzny" 1997, t. XXV, z. 2, s. 65–79.
Jakubik M., *Wątki religijne w twórczości Emila Ciorana*, NovaeRes, Gdynia 2012.
Jaudeau S., *Cioran, czyli ostatni człowiek*, przeł. A. Charędziak, Instytut Mikołowski, Mikołów 2014.
Kania I., *Ścieżki nocy*, Znak, Kraków 2001.
Kozyra G., *Filozofia nihilizmu (Nietzsche–Cioran)*, „Twórczość" 2005, nr 6.
Laignel-Lavastine A., *Cioran, Eliade, Ionesco. O zapominaniu faszyzmu. Trzech intelektualistów rumuńskich w dziejowej zawierusze,* przeł. I. Kania, Universitas, Kraków 2010.
Mattheus B., *Cioran – portret radykalnego sceptyka*, KR, Warszawa 2008.
Mróz P., *Samobójstwo myśli. Uwagi o filozoficznej aforystyce E. Ciorana*, „Estetyka i Krytyka" 2005–2006, nr 9/10.
Piechaczek S., *Biografia intelektualna Emila Ciorana*, „Analiza i Egzystencja" 2011, nr 14, s. 101–122.
Piechaczek S., *Osobowe źródła Cioranowskiego sceptycyzmu i pesymizmu*, „Ruch Filozoficzny" 2014, t. LXXI, nr 2, s. 81–105.
Sawicki M., *Tradycja i historia w myśleniu E. Ciorana*, „Sensus Historiae" 2011, vol. III, s. 79–105.
Szaj P., *Nihilista radykalny. O diagnozach kulturowych Emila Ciorana*, „Analiza i Egzystencja" 2015, nr 31, s. 97–116.

Źródła internetowe

Iwanicki J., *Emil Cioran – „Zeszyty 1957–1972" – recenzja*, https://histmag.org/emil-cioran-zeszyty-1957-1972-recenzja-13639/2 [dostęp: 29.07.2016].
Majewski P., *Sok z cytryny. O „Zeszytach 1957–1972" Emila Ciorana*, http://kulturaliberalna.pl/2016/05/03/pawel-majewski-recenzja-zeszyty-emil-cioran/ [dostęp: 27.07.2016].

Information about Author:

MONIKA BERGIEL-KLON, MA in psychology, doctoral student, Department of Philosophy and Sociology, Maria Curie-Skłodowska University, Poland. Address for correspondence: Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, PL 20-031 Lublin. E-mail: monikabergielklon@gmail.com

(cc) BY-NC-ND